



SKAŁA



XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

6 LISTOPADA 2016

32(323)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

ŚWIĄTYNIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ

OTO SŁOWO PANA:

„Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.” (Łk 20, 34 – 36).

Człowiekowi od samego początku istnienia towarzyszy pytanie o to, co jest tajemnicze i niepoznawalne. Ciekawość lub raczej zainteresowanie sprawami Bożego Królestwa jest więc również naturalnym pragnieniem poznania tajemnicy, a jednocześnie powoduje wyobrażenia ludzkiego umysłu, dotyczące przyszłego życia w wieczności. Stąd też dzisiejszy dialog pomiędzy Jezusem a saduceuszami, którzy pytając o kwestie przyszłości wystawiają Syna Bożego na próbę. Jezus wyraźnie daje do zrozumienia, że Boże Królestwo, którego tajniki są zakryte przed zdolnością poznawczą umysłu ludzkiego, jest całkowicie odmienną rzeczywistością niż świat obecny i wszelkie ludzkie wyobrażenia dotyczące wieczności.

Bardzo dobitnie tłumaczy święty Paweł: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.* (1 Kor 2, 9). Apostoł wyraźnie daje do zrozumienia, abyśmy zajęli się tym, co dostępne jest dla nas poznawczo, a kwestię przyszłości pozostawili Panu Bogu, który chce nas zaskoczyć swoją miłością i pomysłowością. Zgodnie z sugestią św. Pawła, mamy nie tyle snuć wyobrażenia o przyszłości, ile wziąć się za solidną robotę nad sobą, abyśmy w tej przyszłości mogli się odnaleźć i życie wieczne osiągnąć w pełni.

Być może nauka Jezusa o Bożym Królestwie, mówiąca, że nie będziemy się żenić, ani też za mąż wychodzić, jest pocieszająca dla zmęczonych życiem dzisiejszych mężów i żon, którym skutecznie współmałżonek lub małżonka „ciosą kołki na głowie”, nie dając upragnionego „świętego spokoju”. W niebie będziemy jak aniołowie, więc może lepiej już od dziś zamiast o żonie mówić „moja stara”, lepiej to określenie zastąpić „mój aniołku”, abyśmy na przyszłą rzeczywistość byli lepiej przygotowani i nią samą mniej zaskoczeni.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘN

6 listopada 2016 - XXXII Niedziela zwykła
(Łk 20,27-38)

7 listopada 2016 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Łk 17,1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie. Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, przebacz mu. Apostołowie prosili Pana: Przytnij nam wiary. Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrywaj się z korzeniem i przesadz się w morze, a byłaby wam posłuszna.

8 listopada 2016 - wtorek

Dzień powszedni

(Łk 17,7-10)

Jezus powiedział do swoich apostołów: Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieszczę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

9 listopada 2016 - środa

Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

(J 2,13-22)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pi-smu i słowu, które wyrzekł Jezus.

10 listopada 2016 - czwartek

Wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

(Łk 17,20-25)

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie

królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokrzęgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.

11 listopada 2016 - piątek

Narodowe Święto Niepodległości.

Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa

(Łk 17,26-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym postaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

12 listopada 2016 - sobota

Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

(Łk 18,1-8)

Jezus powiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

OTWARCIE ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI, 11 LISTOPADA 2016 R., NASTĄPI UROCZYSTE OTWARCIE ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ, ZBUDOWANEJ U ZBIEGU ULICY Ks. PRYMASA AUGUSTA HLONDA I ALEI RZECZYPOSPOLITEJ W WILANOWIE. DO WZIĘCIA UDZIAŁU W TEJ UROCZYŚCIE ZOSTALI ZAPROSZENI PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA, PREMIER BEATA SZYDŁO ORAZ MARSZAŁKOWIE SEJMU I SENATU. RÓWNIEŻ KAŻDY Z NAS MOŻE SWOJĄ OBECNOŚCIĄ UPAMIĘTNIĆ TĘ HISTORYCZNĄ CHWILĘ.

Pierwsza Msza św. z udziałem najwyższych władz państwowych zostanie odprawiona o godz. 9.00 w górnej części świątyni. Mszy św. będzie przewodniczył abp Wojciech Polak, Prymas Polski, a koncelebrować będą m. in.: metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. W trakcie Mszy Św. będzie miał miejsce Akt Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej. Po zakończeniu Mszy Św. ok. godz. 11.00 zostaną rozdane pamiątkowe medale z okazji otwarcia Wotum Wdzięczności oraz medale Zasłużonego Darczyńcy dla przybyłych ofiarodawców.

O godz. 12.00 odprawiona zostanie kolejna Msza św. także z Aktem Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej. Również po jej zakończeniu organizatorzy planują wręczyć medale z okazji otwarcia Wotum Wdzięczności oraz medale Zasłużonego Darczyńcy dla przybyłych ofiarodawców. Natomiast w godz. 11.00–16.00 możliwe będzie zwiedzanie Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego.

Uroczystości tego dnia zakończą się koncertami. Po między godz. 17.00 a 18.00 odbędzie się koncert przedpremierowy „Przymierze” z okazji otwarcia świątyni. Natomiast w godz. 20.00–21.00 został zaplanowany koncert premierowy utworów Michała Lorenca „Przymierze”, napisanych specjalnie na otwarcie Świątyni Opatrzności Bożej.

Ogromne zainteresowanie uroczystościami związanymi z otwarciem świątyni spowodowało, że będą one trwały trzy dni, aby umożliwić wszystkim darczyńcom

i pielgrzymom wzięcie udziału w tym niezwykłym, historycznym wydarzeniu, na które jako Naród czekaliśmy 225 lat.

Drugiego dnia, tj. 12 listopada, o godz. 12.00 też zostanie odprawiona Msza św. w intencji darczyńców z Aktem Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej. Również na trzeci dzień, tj. 13 listopada, na godz. 12.00 została zaplanowana Msza św. w intencji darczyńców, w trakcie której także zostanie dokonany Akt Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej.

Na konferencji prasowej, na której przedstawiono postępy prac wykonanych w świątyni w 2016 roku, kard. Kazimierz Nycz powiedział, że „dzisiaj na naszych oczach spełnia się zobowiązanie naszych przodków wobec Boga i narodu, jakim było wybudowanie Świątyni Opatrzności Bożej. Jeśli Bóg pozwoli, to 11 listopada za odzyskaną niepodległość będziemy

wiem uchwałę o wybudowaniu świątyni jako wotum wdzięczności za Konstytucję. Kamień węgielny został wmurowany na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego w pobliżu Łazienek. Jednakże utrata niepodległości przez państwo polskie spowodowała przerwanie podjętych prac. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. były również podejmowane inicjatywy w tym zakresie, jednakże skończyły się niepowodzeniem z powodu wybuchu II wojny światowej. Dopiero po 1989 r. z kolejną inicjatywą budowy świątyni wystąpił Prymas Polski kard. Józef Glemp. Uroczyste otwarcie Świątyni w dniu 11 listopada 2016 r. stanowi zwieńczenie jego inicjatywy. Niestety sam Prymas nie doczekał tego wydarzenia.

Na konferencji prasowej o postępach prac budowlanych przy świątyni informował prezes Zarządu Centrum Opatrzności Bożej Piotr Gawęł. Wskazał, że w świątyni wykonano pierwszy etap akustyki, elewację i ocieplenie Świątyni Opatrzności Bożej. Zakończono również montaż szyb we wszystkich portalach, wykonano przeszklenia w kaplicach, wylano posadzkę chóru, a także podłogę prezbiterium. Na ukończeniu jest wentylacja i ogrzewanie świątyni

wraz z podbudową posadzki, przygotowano też parkingi dla pielgrzymów.

Przestrzeń świątyni będzie mogła pomieścić ok. 3 tys. osób. Realizacja każdego z etapów budowy świątyni nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie darczyńców. W tej chwili grono tych, którzy wspierają budowę liczy ponad 80 tys. osób i cały czas się powiększa.



dziękować już w otwartej dla wiernych świątyni. W Świątyni Opatrzności Bożej będziemy też dziękować za Konstytucję 3 Maja, za wielkie wydarzenia w historii naszej ojczyzny, a także za wielkich Polaków, którzy tę historię tworzyli”.

W swoich wypowiedziach kard. Nycz nawiązywał do historii budowy Świątyni, która liczy ponad 200 lat i wiąże się z Konstytucją 3 maja z 1791 r. W tym samym roku Sejm Czteroletni podjął bo-

Roman Łukasik

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI PO 1945 ROKU

PO 1945 ROKU DZIEŃ 11 LISTOPADA BYŁ ZWYKŁYM DNIEM PRACY, ZAZNACZANYM W KALENDARZACH CZARNYM A NIE CZERWONYM KOLOREM.

W kościołach sprawowano Msze św. w rocznicę odzyskania niepodległości. Episkopat Polski na 50-lecie odzyskania niepodległości wystosował list, w którym, podkreślano: „Wolność jest podstawowym darem Bożym dla każdego człowieka. Dla narodu wolność znaczy tyle, co możliwość stanowienia o sobie wedle własnej racji wspólnego dobra. Taka wolność jest niezbędnym warunkiem rozwoju narodu zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym. Jest ona dobrem wszystkich, którzy mogą w niej uczestniczyć jako ludzie prawdziwie wolni, korzystając ze wszystkich uprawnień obywatelskich we własnym państwie, nie będąc skazani na różnorodne ograniczenia i udręki. O taką wolność błagaliśmy Boga przez cały okres niewoli. I dzisiaj nie przestajemy błagać o jej utrzymanie i ugruntowanie — „Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie!...”

W 1978 roku w katedrze św. Jana w dniu 11 listopada (sobota) o godz. 18.00 odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z przemówieniem Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Natomiast w niedzielę odczytano „Słowo biskupów polskich do wiernych z okazji sześćdziesięciolecia odzyskania przez Polskę niepodległości”: „Przypomnienie sześćdziesiątej rocznicy odzyskania naszej niepodległości zobowiązuje nas samych,

Polaków dziś żyjących, do pogłębienia i umacniania odpowiedzialności za wspólne dobro całego Narodu. Nie możemy przez nasze błędy i wady osłabić czy narazić na szwank tego wszystkiego, co z takim trudem zostało odbudowane na początku obecnego stulecia. Odpowiedzialność za wolność i suwerenność Polski ciąży na ludziach, którzy sprawują władzę w naszej Ojczyźnie. Trzeba stwarzać takie warunki życia społecznego, aby Naród czuł się w pełni gospodarzem we własnej Ojczyźnie, na własnej, darowanej nam przed wiekami przez Ojca narodów — ziemi.”

W kościołach warszawskich odprawiano uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na zakończenie którego odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Niezależne obchody w dniu 11 listopada miały miejsce od końca lat 70 XX w. W warszawskiej katedrze była odprawiana Msza św. Potem udawano się w pochodzie pod Grób Nieznanego Żołnierza, by złożyć wieńce. Niesiono transparenty.

W 1979 roku w niedzielę 11 listopada spod katedry św. Jana wyruszył pochód z biało-czerwonym transparentem ze słowami Jana Pawła II „Nie ma sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski”, który został zniszczony przez SB. Grupa KPN niosła transparent „Wolność i Niepodległość”. Wieńce nieśli m. in. Wojciech Ziemiński i Bronisław Komorowski. Na pl. Zamkowym uczestnicy pochodu zapalili pochodnie. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza przemówił Wojciech Ziemiński. Zebrani odśpiewali *Rotę, Warszawiankę* i hymn narodowy. Po manifestacji zatrzymano jednego z głównych organizatorów uroczystości Andrzeja Czumę.

W 1980 roku przed Grobem Nieznanego Żołnierza spotkały się liczne delegacje NSZZ „Solidarność” i harcerskie. Na zdjęciach uchwycono m. in. Zbigniewa Bujaka i Seweryna Jaworskiego niosących olbrzymi wieńce biało-czerwonych kwiatów, obok kroczyli ks. Je-

rzy Popiełuszko, Janusz Onyszkiewicz i Maciej Jankowski.

Najbardziej uroczyste były **obchody w 1981 roku**. W Gdańsku zgodnie z tradycją uroczystości rozpoczęła Msza św. w Bazylice Mariackiej. O godz. 19.00 pochód uformowany z przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych, szkół średnich oraz komisji zakładowych „Solidarności” ruszył pod pomnik króla Jana Sobieskiego. Tam zebrani odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę”.

W Krakowie centralne obchody odbyły się na Wawelu. O godz. 17.00 nastąpiło uroczyste rozdanie odznak uczestnikom rajdu „Szlakiem Pierwszej Kadrowej”. Następnie w krypcie wawelskiej u trumny Józefa Piłsudskiego stanęły poczty sztandarowe kombatanów 2 Korpusu PSZ gen. Andersa, NSZZ „Solidarność”, harcerskie i inne. Złożono kwiaty, m. in. od społeczeństwa Krakowa, Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”. Przemówienie wygłosił Krystian Waksmundzki.

W Warszawie organizatorem obchodów był Społeczny Komitet Obchodów 11 Listopada. Mszę Św. w katedrze Św. Jana celebrował ks. bp Jerzy Modzelewski. Następnie mieszkańcy Warszawy przemaszzerowali na pl. Zwycięstwa, gdzie przed Grobem Nieznanego Żołnierza złożyły wieńce delegacje „Solidarności”, niezależnych ugrupowań politycznych, przedstawiciele ugrupowań kombatanckich, uczestnicy trzech wojen, członkowie Komitetu Więzionych za Przekonania. Ks. Stanisław Małkowski wezwał 50-tysięczny tłum zgromadzony na placu do uczczenia modlitwą pamięci tych, którzy „swoją ofiarą przyczynili się do ukształtowania Polski niepodległej”. W imieniu NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze przemawiał Seweryn Jaworski.

Jako oficjalne święto państwowe obchodzony jest dzień 11 listopada od 1989 roku. W roku następnym, 11 listopada 1990, na placu Marszałka J. Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza odprawiono Mszę św. polową.

Zadbajmy w tym roku o wywieszenie biało-czerwonych flag, aby uczcić to tak ważne dla nas wszystkich święto.

Mirosława Pałaszewska





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

NAUKA O PRACY - CZĘŚĆ IV

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Kontynuujemy rozważanie społecznej nauki Kościoła o pracy w oparciu o encyklikę św. Jana Pawła II „*Laborem exercens*”. Jan Paweł II wyraźnie dystansuje się w niej od żywego w czasie pisania encykliki (ogłoszonej w 1981 r.) konfliktu politycznego pomiędzy kapitalistycznymi krajami Zachodu a kontrolowanymi przez Związek Sowiecki krajami realnego socjalizmu. Omawiana w poprzedniej

Jednocześnie zdecydowanie stwierdza, iż rozwiązaniem nie jest promowana przez komunistów likwidacja własności prywatnej środków produkcji. „Proste odebranie owych środków produkcji (kapitału) z rąk ich prywatnych właścicieli nie jest wystarczające do ich uspołecznienia w sposób zadowalający. Środki te przestają być prywatną własnością pewnej grupy społecznej - właśnie owych prywatnych posiadaczy, aby

przy którym pracuje wraz ze wszystkimi. [...] Człowiek pracujący pragnie nie tylko należytej za swą pracę zapłaty, ale także uwzględnienia w samym procesie produkcji takich możliwości, ażeby mógł mieć poczucie, że pracując nawet na wspólnym, pracuje zarazem na swoim.”

Tak należy rozumieć stwierdzenie, iż katolicka zasada powszechnego przeznaczenia dóbr wypływa z zasady godności osoby ludzkiej, o czym pisałem w tym cyklu kilkakrotnie. Dlatego też - jak to określił Jan Paweł II - „nabierają wymowy szczególnej słuszności” propozycje programowe dotyczące współwłasności środków pracy, udziału pracowników w zarządzie lub w zyskach przedsiębiorstw oraz akcjonariatu pracowniczego. Pozbawiony zaś tej racji jest system realnego socjalizmu, pamiętany przez starszych czytelników z PRL, w którym „człowiek pracujący czuje się raczej trybem w wielkim mechanizmie, poruszonym odgórnie, na prawach bardziej zwykłego narzędzia produkcji, niż prawdziwego podmiotu pracy obdarzonego własną inicjatywą.”

Albowiem „praca ludzka odnosi się

„O uspołecznieniu środków produkcji można mówić tylko wówczas, gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi.”

części zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem (tj. własnością środków produkcji) obowiązuje „zarówno w ustroju zbudowanym na zasadzie prywatnej własności środków produkcji, jak też w ustroju, w którym prywatna własność tych środków została nawet w sposób radykalny ograniczona” (wszystkie cytaty z encykliki „*Laborem exercens*”). Mimo upadku realnego socjalizmu w Europie, rozważania uwzględniające gospodarkę socjalistyczną nadal obowiązują. Społeczna własność środków produkcji nadal występuje w wielu krajach tzw. Trzeciego Świata - najczęściej w tych, które w okresie zimnej wojny pozostawały pod wpływem Związku Sowieckiego. W samej Chińskiej Republice Ludowa mieszka 10 mln katolików.

Jan Paweł II krytykuje pogląd „sztywnego” kapitalizmu na prawo własności prywatnej środków produkcji jako nienaruszalny „dogmat” w życiu ekonomicznym. „Tradycja chrześcijańska nigdy nie podtrzymywała tego prawa jako absolutnej i nienaruszalnej zasady. Zawsze rozumiała je natomiast w najszerszym kontekście powszechnego prawa wszystkich do korzystania z dóbr całego stworzenia: prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr.”

stać się własnością zorganizowanego społeczeństwa i podlegać pod bezpośredni zarząd i wpływ pewnej grupy osób - tych mianowicie, które mimo że ich nie posiadają na własność, lecz sprawując władzę w społeczeństwie, dysponują nimi na skalę gospodarki całego społeczeństwa lub też w skali bardziej lokalnej. Ta grupa zarządzająca i dysponująca może wywiązywać się ze swoich zadań w sposób zadowala-

„System ekonomiczny i proces produkcji zyskuje na tym, gdy wartości osobowe ludzkiej pracy są w pełni respektowane. Ta przede wszystkim racja przemawia za prywatnym posiadaniem środków produkcji.”

jący z punktu widzenia prymatu pracy, ale może zadania te spełniać źle, broniąc równocześnie dla siebie monopolu zarządzania i dysponowania środkami produkcji, i nie cofając się nawet przed naruszeniem owych zasadniczych praw człowieka.” Te słowa Ojciec Święty pisał w czasie, gdy w Europie Środkowej i Wschodniej prawa człowieka były notorycznie łamane.

Skąd troska o uspołecznienie środków produkcji? „O uspołecznieniu można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa, to znaczy, gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy,

nie tylko do ekonomii, ale ma także, a nawet przede wszystkim wartości osobowe. Sam zaś system ekonomiczny i proces produkcji zyskuje na tym, gdy te właśnie wartości osobowe są w pełni respektowane. Zdaniem św. Tomasza z Akwinu, ta przede wszystkim racja przemawia za prywatnym posiadaniem również samych środków produkcji. Jeżeli przyjmujemy, że z różnych uzasadnionych motywów mogą istnieć wyjątki od zasady własności prywatnej [...] to jednak argument personalistyczny nie traci swojej mocy zarówno zasadniczej, jak i praktycznej. Każde celowe i owocne uspołecznienie środków produkcji musi uwzględniać ten argument.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

498 MĘCZENNIKÓW HISZPAŃSKICH

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II POWIEDZIAŁ O NICH: „NIE UMARLI W IMIĘ JAKIEJŚ IDEOLOGII, ALE DOBROWOLNIE OFIAROWALI SWOJE ŻYCIE ZA KOGOŚ, KTO PIERWSZY UMARŁ ZA NICH. W TEN SPOSÓB ODDALI CHRYSZTUSOWI DAR, KTÓRY OD NIEGO OTRZYMALI”.

W 1931 roku w Hiszpanii doszło do obalenia monarchii i objęcia władzy przez liberałów. W maju t.r. religia przestała być przedmiotem obowiązkowym, kilka miesięcy później usunięto ją całkowicie z hiszpańskich szkół. 2 czerwca 1933 roku uchwalono ustawę o wyznaniach i zgromadzeniach religijnych, która oznaczała oddanie zgromadzeń duchownych pod całkowitą kontrolę państwa wrogiego Kościołowi. 17 lutego 1936 roku odbyły się w Hiszpanii wybory parlamentarne, które minimalnie wygrał Front Ludowy zdominowany przez komunistów i anarchistów. Nastąpiła fala prześladowań Kościoła, która pociągnęła za sobą liczne ofiary. Lewicowe bojówki napadały na kapłanów, profanowały kościoły i groby duchownych. W tym okresie zamordowano 12 biskupów, 4194 księży, 2365 zakonników, 283 zakonnice i setki tysięcy wiernych, zniszczono ponad 22000 świątyń katolickich. Śmierć poniosło również około 2365 członków innych wyznań.

Święty Jan Paweł II przywiązywał dużą wagę do kultywowania pamięci tych, którzy oddali życie za wiarę. 25 października 1992 roku papież beatyfikował grupę 122 męczenników, zamordowanych z nienawiści do wiary w latach 1936 - 1939. Oprócz nich święty Jan Paweł II beatyfikował jeszcze 310 zamordowanych w Hiszpanii w latach 30-tych XX w.

28 października 2007 roku na placu św. Piotra w Watykanie, za pontyfikatu Benedykta XVI, miała miejsce największa w historii Kościoła Katolickiego beatyfikacja - 498 męczenników hiszpańskich. Wyniesieni na ołtarze zginęli za wiarę w czasie prześladowań katolików w latach 1934 - 1939. Mszy

świętej beatyfikacyjnej przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonicznych portugalski kardynał José Saraiva Martins. Ich wspomnienie liturgiczne zostało wyznaczone na 6 listopada. Kim byli?

Najmłodszy błogosławiony miał 22 lata, najstarszy 78. Wśród nich było dwóch biskupów, 24 księży diecezjalnych, 462 członków i członkiń instytutów życia konsekrowanego (11 zakonów męskich i 5 żeńskich), po jednym diakonie, subdiakonie i seminarzysty oraz siedmioro świeckich. Dwie ofiary zamordowano w październiku 1934 roku, siedem zabito w 1937 roku oraz pozostałe 489 zginęło w 1936 roku. Najwięcej błogosławionych z tej grupy pochodziło z okolic Madrytu (232), Barcelony (146) i Toledo (55). Najwięcej zakonników straciły zakony: augustianów (98), dominikanów (62), salezjanów (59) i braci szkolnych (58). Większość ofiar było Hiszpanami, ale zamordowano również dwóch braci szkolnych z Francji, dwie karmelitanki z Meksyku i jednego karmelitę bosego z Kuby. Zgodnie z zeznaniami świadków często wybaczało swoim oprawcom i modlili się za nich tuż przed egzekucjami. Dlaczego zginęli?

Ich „wina” polegała na tym, że nie chcieli wyrzec się wiary w Chrystusa. Lewicowe bojówki torturowały ich i zabijały za przynależność do Kościoła (śmierć odium fidei - z nienawiści oprawców do wiary). Przez wiele lat ich męczeństwo było pomijane przez historyków i nieznane opinii publicznej, dopiero dokonane przez Jana Pawła II beatyfikacje hiszpańskich męczenników przywróciły pamięć o heroicznym świadectwie chrześcijan wiernych do śmierci.



Najmłodszym wśród grona 498 beatyfikowanych męczenników był 22-letni Bartolome Blanco Marquez, który ukończył szkołę salezjańską w Pozoblanco, był katechetą. Poszedł na śmierć boso, bo jak wyjaśnił oprawcom, Chrystus szedł na Golgotę boso. Nie chciał ginąć od strzału w potylicę. Poprosił, aby mógł stanąć twarzą do plutonu egzekucyjnego. Jego ostatnie słowa brzmiały: „ktokolwiek umiera za Chrystusa, umiera stojąc prosto i patrząc przed siebie. Niech żyje Chrystus Król!” W jednym z listów do krewnych napisał: „**Niech to będzie moją ostatnią wolą: przebaczenie, przebaczenie, przebaczenie... Proszę, byście pomścili mnie zemstą chrześcijanina: czyniąc dobro tym, którzy usiłowali uczynić mi zło**”.

Joanna Matkowska

WYDARZENIE NUMERU

Nadzwyczajna Adoracja w naszej parafii

„Trwajcie w łasce i pokorze.

Bądźcie prawdziwymi

świadkami Jezusa Chrystusa.

Odplątajcie dobrem za zło.

Włączcie się w pełni w życie Kościoła

i przyjmijcie jego naukę.

Bądźcie świętymi, by uświęcić ziemię.

Droga świętości jest długa, ale bądźcie pewni,

że Boże myśli znajdują się w waszych umysłach,

a Jego miłość w waszych sercach,

Jego siła umocni wasze ramię.”

Św. Charbel

31 października w Wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych odbyła się w naszym Kościele parafialnym „niezwykła” Adoracja Najświętszego Sakramentu. Po raz pierwszy miało miejsce takie wydarzenie. Inspiracją do zorganizowania tego wieczoru było wydarzenie „Halloween”. To pogańskie święto, które przywędrowało do Europy, z każdym rokiem staje się coraz bardziej popularne i każdego roku pochłania coraz większą ilość osób świętujących tego dnia kult śmierci. Niewinne przebieranie się w duchy i potwory stało się dla niektórych tradycją, która niszczy naszą polską kulturę i kłóci się z nauczaniem Kościoła Katolickiego, a przede wszystkim z Uroczystością Wszystkich Świętych!

Mysł zorganizowania czuwania tego dnia pojawiła się z otwartości na Ducha Świętego jednej młodej osoby, parafianki naszej wspólnoty, formującej się we wspólnocie Przyjaciół Oblubieńca, która bardzo pomogła w zorganizowaniu tego spotkania.

Sam Papież Franciszek uważa, że należy zakazać „zła” jakim jest Halloween. Ostrzegając przed niewinnymi i niepozornymi zabawami Halloween i namawiając do świętowania tego dnia „Holly wins”, z okazji nadchodzącej Uroczystości Wszystkich Świętych. Niestety niewiele osób wie i zdaje sobie sprawę z powagi tego święta. Jest święto Kościoła szatana. Jest przeciwieństwem uroczystości Wszystkich Świętych i błogosławionych, obcujących w Bożej obecności. Papież Franciszek mówił również o rosnącej ilości opętani, szczególnie dzieci, po corocznym świętowaniu 31 października.. Dużo zła dzieje się tego dnia.. nie trzeba brać udziału w satanistycznych, okultystycznych rytuałach, sam kult śmierci otwiera „duchową furtkę” złemu duchowi. Tak jak niewinne wywoływanie duchów, wierzenie w horoskopy czy inne praktyki poddawania się innej mocy niż Boża moc, otwierają nas na działanie złego.

Czuwanie rozpoczęło się półtora godziną adoracją Najświętszego Sakramentu, która składała się z dwóch części poprzedzonych wstępem. Organizatorem, duszpasterzem,

opiekunem całego wydarzenia był ks. Konrad. W krótkim wstępie ks. Konrad przywoływał Ducha Świętego, powierzył wieczorne czuwanie w akcie poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, prosił o wstawiennictwo świętego Michała Archanioła w modlitwie egzorcyzmu. Nie mogło zabraknąć wstawiennictwa Sługi Bożego Mateusza z Agnone – Ojca Matteo – wielkiego egzorcysty, który działa po dziś dzień oraz innych świętych i błogosławionych jak św. Jan Paweł II i św. Ojciec Pio.

W pierwszej części adoracji, zwanej przebłągalną, przepraszailiśmy Pana Boga za grzechy naszego narodu, za grzech niewinnych zabaw Halloween, za wszelkiego rodzaju okultyzm, spirytyzm oraz wszelkie praktyki niszczące moralność i chrześcijaństwo, którym sprzeciwia się Kościół jak: astrologia, numerologia, wróżbiarstwo, New Age, medycyna wschodu, medytacja, zlorzeczenie, przekleństwa, zabobony, satanizm. Modlitwa miała charakter pokutno – przebłągalny, w którym prosiliśmy o Boże Miłosierdzie objawione za pośrednictwem św. Siostry Faustyny. „Im większa nędzą duszy, tym większe ma prawo do miłosierdzia Mojego (...) bo pragnę wszystkie je zbawić” (Dz 723). Błagaliśmy o przebaczenie i przemianę wszystkich zabląkanych, zagubionych i nieświadomych ludzkich serc. Świadomi mocy zła, świadomi jego potęgi w dzisiejszym świecie „przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1P 5, 8), świadomi jak wielkie i niepojęte jest Boże Miłosierdzie, świadomi mocy Chrystusowej, zainspirowani ostatnim wydarzeniem z Jasnej Góry „Wielka Pokuta” postanowiliśmy i robiliśmy wszystko, aby odbyło się to czuwanie!

Druga część adoracji miała charakter dziękczynienia i uwielbienia Pana Boga za całe rzesze świętych i błogosławionych, którzy są dla nas wzorem do naśladowania i pobudzeniem do refleksji, że „świętość to nie jest bezgrzeszność, świętość to ciągłe nawracanie się, każdy z nas jest powołany do świętości...” – mówił w homilii ks. Konrad. W tej części za pośrednictwem osób zaangażowanych przemawiali do nas święci, wprowadzając nas w stan zadumy, wyciszenia i refleksji o przemijaniu...

Św. Charbel mówi: „Każdy człowiek jest płomieniem rozpalonym przez naszego Pana, by oświetlać świat.

Każdy człowiek jest lampą stworzoną przez Niego, by dawała światło.

Cóż warta jest lampa, która nie świeci?

Lampę można dostrzec w ciemnościach tylko wtedy, gdy jest zapalona.

Świat gubi się w ciemnościach – bądźcie jego światłością.”

Słowa świętych przeplatane były pieśniami Uwielbienia. Następnie ks. Konrad poprowadził



modlitwę wyrzeczenia się szatana, wszelkiego zła i przywiązania do grzechu oraz modlitwę wyznania wiary w Boga w Trójcy Jedynego i w Kościół Chrystusowy!

Adoracja zakończyła się uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem poprzedzonym „przechadzaniem się” Pana Jezusa pośród ludu Bożego. Mogliśmy być w bliskiej obecności z żywym Chrystusem w Najświętszym Sakramencie. Intensywny strumień deszczu i „szum z nieba” był ewidentnym znakiem Bożej obecności, prosto z nieba, których nie dało się pominąć i nie zauważyć!

Zakończeniem czuwania była uroczysta Eucharystia, która rozpoczęła się o godzinie 21.30, celebrowana przez ks. Konrada. Formularz Mszy świętej był już z Uroczystości Wszystkich Świętych. Doskonale wiemy, że nic nie zastąpi Eucharystii, największego cudu z cudów. Po uroczystym błogosławieństwie kończącym Mszę Świętą, była możliwość indywidualnego błogosławieństwa z nałożeniem na głowy rąk kapłana.

Wieczorne czuwanie ostatecznie zakończyło się Agapą „uczta miłości” w salce parafialnej.

Umocnieni słowami św. Charbela „Trwajcie w łasce i pokorze. Bądźcie prawdziwymi świadkami Jezusa Chrystusa. Odplątajcie dobrem za zło.

Włączcie się w pełni w życie Kościoła i przyjmijcie jego naukę.

Bądźcie świętymi, by uświęcić ziemię.

Droga świętości jest długa, ale bądźcie pewni, że Boże myśli znajdują się w waszych umysłach, a Jego miłość w waszych sercach, Jego siła umocni wasze ramię”, pragniemy iść przez życie drogą świętości i dobrem zwalczać zło.

Zyjemy w czasach dużej tolerancji na grzech, w czasach usprawiedliwiania grzechu, w świecie gdzie króluje niemoralność, obojętność i brak miłości...

Takich wydarzeń potrzebujemy my, takich wydarzeń potrzebuje świat.

Monika

Z HISTORII PARAFII

7 czerwca 2008 - pielgrzymka do sanktuariów maryjnych w Sierpcu, Skępem i Oborach



W **Sierpcu** w 1483 roku kleryk Andrzej „obaczył zdumiałej piękności niezwykłą Pannę. Ta spytana, co by zacz była i co by pod ten czas tak niebezpieczny w polu czyniła, odpowiedziała: «Jestem Rodzicielką Zbawiciela Wszystkiego Świata, która mam litość nad upadkiem grzesznych i utrapionych ludzi: przeto nakazuję tobie, abys szedł i opowiedział duchownym i Świeckim tego Miasta Przełożonym, aby ku czci mojej tu niezwłocznie Kościół był zbudowany, jeśli chcą, aby to powietrze ustało.» Dość uczynił rozkazuwi posłuszny młodzieniec, ale Przełożeni miasta, lubo mu wiary nie dając, lubo się na wyższą zwierzchność oglądając, zjawiska tego zaniechali.”

Zaraza panująca na Mazowszu i mentalność ludzi średniowiecza wywołały nie miały wpływ na rozszerzanie się wiary w to prywatne objawienie, które w Sierpcu dało początek Kościołowi. Sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej prowadzą od 2004 roku księża pallotyni. Patronem parafii jest św. Benedykt. Historię objawień w Sierpcu opowiedziała nam 80-letnia dominikancka s. Beata, pełna energii, uroku i młodości. Sama z humorem powiedziała o sobie: „Siostra Beata co wciąż lata”.

Po II wojnie światowej siostry benedyktyнки przybyły do Polski z Nieświeża. Część zamieszkała w Drohiczynie, część w Sierpcu. Klasztor po wojnie był zniszczony (Niemcy urządzili tam więzienie, w którym straciło życie wielu Polaków).

Siostry same z pomocą miejscowych obudowały klasztor. Że trwało to 10 lat, to już inna sprawa.

Siostra Beata opowiedziała nam historię uzdrowienia dziecka, któremu lekarze nie dawali żadnych szans na przeżycie. Rodzice codziennie obmywali dziecko wodą ze źródła. Dziewczynka powróciła do zdrowia.

Wzięliśmy udział we Mszy św. celebrowanej przez ks. Radka. Każdy z nas odebrał w furcie broszurę o sanktuarium i butelkę z wodą ze źródła. Może ona pomóc w odzyskaniu zdrowia (można ją pić lub obmyć ciało), jeżeli będziemy mieli silną wiarę.

Fundacja klasztoru i kościoła oo. Bernardynów w **Skępem** była związana z objawieniami Matki Bożej w 1495 roku. Były to prywatne objawienia Matki Bożej, przy drodze prowadzącej ze Skępego do Lipna. Pasterze z okolicy Skępego widzieli kilkakrotnie niezwykle światło nad przydrożnym dużym kamieniem. Niektórzy z nich twierdzili, że dostąpili widzenia Matki Bożej w otoczeniu chórów anielskich. Pewien ubogi człowiek oświadczył po latach, że widział Najświętszą Maryję Pannę, która powiedziała mu, że miejsce to jest miłe Bogu i Jej. Od tej pory szczególnym kultem i czcią otoczono kamień, na którym miały być widoczne Jej stopy.

Wśród przybywających pielgrzymów w 1495 roku znalazł się niejaki Jan z Pobiedziska k. Gniezna, który publicznie oświadczył, że miał widzenie Matki Bożej i otrzymał polecenie, aby właściciele Skępego wybudowali kaplicę na miejscu objawień. Mikołaj Kościelecki, kasztelan kruszwicki i jego żona Katarzyna z Szamotoł, przekonani o prawdziwości tego objawienia wybudowali za miastem, w dzisiejszym Wymyślinie, drewnianą kaplicę pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Cudowna Figura Matki Bożej Skępskiej, wykonana z drewna, o wysokości 96 cm, z datą na cokole 1496, przedstawia młodocianą dziewczynkę, lekko pochylo-

ną w prawą stronę, ze złożonymi na pierśiach rękami do modlitwy. Figura zasłynęła łaskami. Kult Matki Boskiej Skępskiej - Pani Mazowska i Kujaw trwa do dziś.

W Oborach trafiliśmy na sobotnie wieczerniki Królowej Pokoju, mające charakter spotkań modlitewno-ewangelizacyjnych.

Pielgrzymi gromadzą się w sanktuarium, w którym od 400 lat znajduje się wstawiona łaskami Cudowna Figura Matki Bożej Bolesnej. Ona jest największą ozdobą i skarbem oborskiego sanktuarium.

Wzięliśmy udział w drugiej części wieczernika, rozpoczynającej się odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego (sanktuarium posiada relikwie św. s. Faustyny Kowalskiej sprowadzone w 2003 roku z Łagiewnik; były one wystawione na ołtarzu). Potem pielgrzymi odmawiając litanie loretańską procesyjnie z figurą Matki Bożej Fatimskiej udali się do ogrodu. Na koniec wieczernika odmawiany był liturgiczny Obrzęd Błogosławieństwa, w którym wzięło udział przynajmniej czterech naszych pielgrzymów (większość podzieliła się z nami swoimi przeżyciami). Pan, który miał trudności z chodzeniem po otrzymaniu błogosławieństwa, sam ukląkł, a następnie bez problemów mógł wchodzić na schody. Inna parafianka, która prosiła o modlitwę wstawieniczą, osunęła się na ziemię (nie tracąc przytomności). Dla wszystkich otrzymanie błogosławieństwa było dużym przeżyciem.

Z Obór w drogę powrotną ruszyliśmy o godz. 18.00. W autobusie odmówiliśmy część radosną różańca. Z wielką przyjemnością wysłuchaliśmy koncertu pani Mirosławy, nauczycielki z osiedlowej szkoły. Ksiądz Radek podsumował pielgrzymkę i na koniec udzielił nam wszystkim błogosławieństwa.

Ten dzień dostarczył nam wielu wzruszeń, przeżyć, pozwolił na zadzierzgnięcie znajomości. Mogliśmy także oddychać i relaksować się na naprawdę świeżym powietrzem.

Mirosława Pałaszewska



Z DZIENNICZKA ŚDM (6)



30 LIPCA 2016 R. NA DRODZE DO JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Sobotnie czuwanie w Brzegach, pod Krakowem zgromadziło tłumy młodych ludzi z każdego zakątka świata. Ideą tego wieczoru, było odnalezienie żywego Jezusa, źródła Miłosierdzia. Przewodnikami w dojściu do Niego stali się Apostołowie Miłosierdzia, czyli św. Siostra Faustyna oraz św. Jan Paweł II.

Papież przyjechał na Campus Misericordiae około godziny 19.00. Czas oczekiwania na niego został wypełniony modlitwą, tańcami lednickimi oraz radosnym śpiewem. Po przybyciu Ojciec Święty przeszedł przez Bramę Miłosierdzia wraz z młodzieżą reprezentującą poszczególne kontynenty, następnie dotarł do ołtarza, by rozpocząć czuwanie.

W dzisiejszych czasach młody człowiek boryka się z różnymi trudnościami i aby dojść do świętości potrzebuje zachęty wkroczenia na drogę miłosierdzia. Ta droga została przedstawiona za pomocą akrobacyjnej inscenizacji wykonanej przez Teatr Tańca Mira-Art. Złożony z profesjonalnych artystów i twórców, którzy łączą balet z powietrzną akrobatyką, muzyką i światłem, tworząc nad głowami widzów taneczne widowisko. Akrobacja składała się z pięciu scen, pokazujących młodych ludzi uwikłanych w problemy współczesnego świata, czuwała nad nimi św. siostra Faustyna, płakała

nad ich losem równocześnie opiekując się nimi i wskazując drogę.

Po zakończeniu inscenizacji papież przemówił do młodych. Następnie rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu oraz wspólne odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego. Trwało to do godziny 21.00, po czym nastąpił Apel Jasnogórski. Kolejnym punktem czuwania był koncert „Wierzę w Boże Miłosierdzie”. Miał on charakter ekumeniczny. W czasie jego

trwania wystąpiły różne wspólnoty chrześcijańskie oraz polscy artyści, m. in. Krzysztof Iwaneczko, Kasia Wilk, Kuba Badach.

Czuwanie, jak i wszystkie pozytywne poruszenia serc, które odżyły dzięki niemu, jest widoczne do dziś na twarzach i w postępowaniu młodych ludzi nie tylko z Polski, ale i z całego świata.

Chwała Panu!

Monika Lender



MAŁE CO NIECO

GOŁĄBKI JAK U MAMY

JESIENNY CHŁÓD CORAZ BARDZIEJ DAJE SIĘ WE ZNAKI. TO CZAS, BY POWOLI ZMIENIĆ DIETĘ NA ZIMOWĄ, NIECO BARDZIEJ KALORYCZNA, ALE DZIĘKI TEMU ROZGRZEWAJĄCĄ I POZWALAJĄCĄ PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ZIMY. CHYBA ŻADNE INNE WARZYWO NIE KOJARZY MI SIĘ Z TYM OKRESEM TAK BARDZO JAK KAPUSTA. MOŻNĄ JĄ PRZYGOTOWAĆ NA WIELE SPOSOBÓW, JEDNAK MOIM ULUBIONYM, NIEZMIENNIE OD CZASÓW DZIECIŃSTWA, SĄ GOŁĄBKI.



Składniki:

1 główka kapusty, 1 kg mięsa mielonego, 1/2 szklanki ryżu, 1 cebula, 2 łyżki masła, sól, pieprz, przecier pomidorowy, 100 g słoniny, 1 łyżka mąki

Kapustę obrać z wierzchnich liści i wyciąć z niej głąb. Włożyć w całości do dużego garnka i gotować. Gdy zewnętrzna warstwa liści zmięknie, kapustę wyjąć i zdjąć z niej wszystkie miękkie liście. Włożyć znów do garnka i gotować dalej. Powtarzać czynność do momentu aż wszystkie liście będą miękkie. Z każdego z nich usunąć pozostałości głąba.

Ryż ugotować na półtwardo. Cebulę obrać, posiekać i zeszklić na maśle. Ryż i cebulę dodać do mięsa mielonego, doprawić do smaku solą i pieprzem i wszystko dokładnie wymieszać.

Układać farsz na liściach, następnie zaginać brzegi liści do środka, „prostopadłe” do tego brzegu, gdzie ułożony jest farsz i dopiero zawijać. Żeby mieć pewność, że gołąbki nie rozwiną się w czasie gotowania, można dodatkowo związać je nicią.

W dużym rondlu ułożyć na dnie pozostałe liście kapusty, na nich ciasno ułożyć gołąbki. Jeśli zostało więcej liści, można je położyć także na wierzchu, na gołąbkach. Zalać wszystko wodą i gotować na wolnym ogniu ok. 1 godz. uważając, aby kapusta się nie przypaliła.

Gdy gołąbki się ugotują, pokroić słoninę, wytopić z niej tłuszcz, dodać mąkę i cały czas mieszając zasmażać ok. 1-2 min., następnie dodać nieco sosu spod gołąbków, wymieszać i dodać zasmażkę do gołąbków. Na końcu dodać przecier pomidorowy - do smaku. Nie podaję ilości, bo są różne preferencje, jeśli chodzi o intensywność smaku. Całość zagotować.

Podawać z ziemniakami lub z pieczywem.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

6 listopada, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Fintikluszki” - teatralny poranek bajkowy

11 listopada, godz. 17.00, kościół pw. św. Jana Pawła II, wstęp wolny

„Wolności Śpiew” - koncert chóru Bemcanto i Chóru Wydartych Domom Kur z Brwinowa

11 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Orientoscope” - koncert z okazji Święta Niepodległości - Tadeusz Czechak i 3275 Kg Orchestra

13 listopada, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Syn dozorczy” - teatralny poranek bajkowy wg Hansa Christiana Andersena

INTENCJE MSZALNE

7 listopada – poniedziałek:

7.00: śp. Wacław Wróblewski;
 7.00: śp. Janusz Biliński – 29 greg.;
 7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowska;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 7.30: śp. Wiesław Rębiejewski – 29 greg.;
 18.00: śp. Kazimierz i Władysław;

8 listopada – wtorek:

7.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 30 greg.;
 7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowska;
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące z najdłuższym wyrokiem;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: śp. Stanisław Trzosiński;
 7.30: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 18.00: śp. Janusz Biliński – 30 greg.;

9 listopada – środa:

7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowska;
 7.00: śp. Henryk Stoczyński – 5 r.śm., Julia Komuda – 34 r.śm.;
 7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 7.30: śp. Stanisław, Tadeusz, Pelagia Trzosińscy, Kazimierz,
 Marianna Kryszczuk;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

10 listopada – czwartek:

7.00: śp. Regina i Stanisław Marzec, Anna Piwowska – 8 greg.;
 7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 7.30: dusze w czyśćcu cierpiące;
 7.30: śp. Stanisława Dubicka w miesiąc po śmierci;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 18.00: śp. Janina, Apolinary, Jerzy, Włodzimierz Pachulscy,
 zmarli z całej rodziny;

11 listopada – piątek:

7.00: o zdrowie dla Krystyny;
 7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 8.30: śp. Michał Kowalak;
 10.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowska;
 11.30: śp. Marianna Chada – 2 r.śm.;
 18.00: w int. Ojczyzny;

12 listopada – sobota:

7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowska;
 7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: o błog. Boże i łaskę dobrej pracy dla Roberta;
 7.30: o powrót do zdrowia Marii;
 18.00: śp. Marcin Fortuński – 3 r.śm., żona Krystyna;

13 listopada – niedziela:

7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 8.30: śp. Stanisława, Feliks, Antonina, Franciszek Kobyliński;
 10.00: w int. całej rodziny Zawadków – o Bożą opiekę dla żyjących
 i niebo dla cierpiących w czyśćcu;
 11.30: o Boże błog. i łaski dla Renaty Kwiatkowskiej z okazji imienin;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Jan – 3 r.śm.;
 18.00: śp. Czesława Wysznińska – 6 r.śm. i zmarli z c.r.;
 20.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowska;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza liturgia Słowa przypomina prawdę o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym, a modlitwa za zmarłych pozwala nam pogłębiać naszą wiarę w to, że spotkamy się wszyscy w królestwie Bożym, bo *„Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją”*.

2. Przez cały listopad, w dni powszednie, po Mszy św. wieczornej modlimy się na różańcu, polecając Bożemu Miłosierdziu naszych zmarłych.

3. W środę, 9 listopada, będziemy obchodzić święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, która jest katedrą biskupa Rzymu – papieża. To wspaniała okazja, aby w modlitwie powierzać osobę i posługę Ojca Świętego. Pamiętamy częste apele papieża Franciszka o modlitwę za niego. Przyjdźmy więc do kościoła na wspólną modlitwę.

4. W piątek, 11 listopada, przypadnie 98. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. W tym dniu pragniemy szczególnie modlić się za naszych Rodaków, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny i w jej obronie. Chcemy także modlić się o to, by każdy Polak troszczył się o wspólny dom, jakim jest jego kraj. Zapraszamy do wspólnej modlitwy i na Eucharystię w intencji Ojczyzny o godz. 18⁰⁰, podczas której będziemy zawierzać dobremu Bogu przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polski, a także będziemy Go prosić, aby każdy jej mieszkaniec czuł się dobrze jako obywatel i jako chrześcijanin. Pozostałe Msze tego dnia przed południem będą odprawione o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰ i 11³⁰.

5. Dziś o godz. 16⁰⁰ zebranie Kół Żywego Różańca.

6. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

